

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Lech Lewicki
Sędziowie:	SA Elżbieta Brzozowska (sprawozdawca) SA Elżbieta Józwiakowska
Protokolant	sekretarz sądowy Agnieszka Muszyńska

przy udziale Jacka Kuźmy prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2014 r.

sprawy **J. P.** oskarżonego z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki subsydiarnej

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 10 kwietnia 2014 r., sygn. akt IV K 165/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża L. P. i zasądza od niej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 (dwadzieścia) zł wydatków postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

J. P. został oskarżony o to, że w dniu 7 lutego 2011 r.

w L. przywłaszczył sobie stanowiące małżeńską wspólność majątkową środki pieniężne w kwocie 1 120 000 (jeden milion sto dwadzieścia tysięcy złotych) w ten sposób, że bez wiedzy, a przez to bez zgody małżonki L.

P. dokonał przelewu wyżej wymienionej kwoty z rachunku bankowego

w A. Bank o numerze (...), na którym znajdowały się środki stanowiące wspólność majątkową małżeńską L. i J. małżonków P., na rachunek osoby obcej, tj. Z. S., o numerze (...) (A. Bank), czym działał na szkodę pokrzywdzonej L. P., tj. o czyn z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 249 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2014 r. w sprawie o sygn. IV K 165/12 Sąd Okręgowy w Lublinie IV Wydział Karny uniewinnił oskarżonego J. P. od zarzucanego mu czynu i obciążył oskarżyciela subsydiarnego L. P. wydatkami poniesionymi w sprawie, w kwocie 120 zł.

Wyrok ten zaskarżyła pełnomocnik oskarżycielki subsydiarnej. Skarżąca zarzuciła:

I. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., polegającą na:

1. bezkrytycznym - dokonany wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego zawierzeniu wyjaśnieniom oskarżonego J. P., tj. uznaniu ich za wiarygodne i szczerze, w szczególności w zakresie, w jakim oskarżony:

- wskazywał, iż kwota 1 120 000 zł została zwrócona na rachunek bankowy, na którym znajdowały się środki pieniężne stanowiące wspólność majątkową małżeńską L. i J., małżonków P. - pomimo braku jakiegokolwiek innego dowodu, oprócz zapewnień oskarżonego, na to, by wymieniona kwota miała wrócić na rachunek bankowy (wskazany przez pełnomocnika oskarżyciela, lub inny należący do J. P.), co czyni powyższe oświadczenie oskarżonego pozbawionym podstaw faktycznych; a także pomimo istnienia dowodów przeciwnych w postaci informacji z A. Bank, iż operacja z dnia 7 lutego 2014 r. pomiędzy rachunkami bankowymi należącymi do J. P. i Z. S. była jedyną operacją między tymi rachunkami (co jednoznacznie wskazuje na brak operacji zwrotnej), jak również pominięciu przy ocenie tej kwestii wewnątrznie sprzecznych, niespójnych zeznań Z. S.,
- wskazywał, iż jego zamiarem nie było przywłaszczenie sobie kwoty, która stanowiła wspólność majątkową małżeńską jego i L. P., jak również wskazywał, iż kwota 1 120 000 zł została ujęta w akcie notarialnym z dnia 22 czerwca 2011 r., pomimo iż analiza zapisów aktu notarialnego (interpretowanych nie w oderwaniu od całości jak zrobił to Sąd, lecz łącznie, z innymi tam umieszczonymi zapisami umowy), jak również w świetle wcześniej podjętego przez oskarżonego skutecznego zatajenia składników majątku wspólnego (w postaci chociażby wykazanego w niniejszym postępowaniu zatajeniu przy podpisywaniu umowy w formie aktu notarialnego nieruchomości na ul. (...) w L. - co Sąd całkowicie pominął przy dokonywaniu ustaleń stanu faktycznego, a następnie przy ocenie dowodów) jak również postawa oskarżonego przy dokonywaniu podziału majątku wspólnego prowadzi do wniosku, iż wskazany zapis aktu notarialnego, a konkretnie § 4 obejmował jedynie środki stanowiące ustawową wspólność majątkową, ujawnione i wymienione w tym akcie notarialnym i znajdujące się na kontach bankowych J. P. (skoro środki pieniężne w kwocie 1 120 000 zł nie wróciły na wskazane konto, i do tej pory nie ustalono gdzie się znajdują, nie mogły być objęte wskazanym zapisem),
- nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, podczas gdy wyjaśnienia jego nie znajdują poparcia w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a za uznaniem jego winy w tym zakresie przemawiają: brak operacji „zwrotnej” wskazanej kwoty - dowód z dokumentu w postaci informacji z A. Bank, iż operacja z dnia 7 lutego 2014 r. pomiędzy rachunkami bankowymi należącymi do J. P. i Z. S. była jedyną operacją między tymi rachunkami, (co czyni nieprawdziwym twierdzenia o powrocie środków do majątku wspólnego), jak również zeznania świadków L. P., K. K. i P. P., oświadczenia złożone w postępowaniu przed Sądem Rejonowym Lublin - Zachód w Lublinie, V Wydziałem Rodzinnym i Nieletnich (sygn. akt: V RNs 304/11), jak również wewnątrznie sprzeczne w tym zakresie zeznania świadka Z. S. - co przesądza, iż wyjaśnienia oskarżonego w tej części stanowią jedynie realizację przyjętej przez niego linii obrony,
- wskazywał, iż podział majątku wspólnego małżonków dokonany był w proporcjach 40/60, podczas gdy analiza zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego, w szczególności zapisy wynikające z umowy o podział majątku wspólnego (zgodnie z którą ustanowiono na rzecz J. P.: nieodpłatną, osobistą służebność polegającą na prawie zamieszkania w lokalu mieszkalnym, położonym na II piętrze budynku przy ul. (...), prawo nieodpłatnego użytkowania na okres 10 lat lokalu użytkowego położonego na

parterze budynku i piwnic przy ul. (...), nieodpłatnego dożywotniego użytkowania działki nr (...) wykonywanego co do jej niezabudowanej części, oznaczonej jako miejsce postojowe pierwsze w kolejności od O. S. - zgodnie z § 15 umowy o podział majątku wspólnego w formie aktu notarialnego z dnia 22 czerwca 2014 r.) prowadzą do wniosku, iż proporcje przedstawione przez oskarżonego pozbawione są podstaw faktycznych i nie są prawdziwe,

2. jednostronnej, a przez to wadliwej ocenie dowodu z zeznań oskarżycielki subsydiarnej L. P., poprzez odmówienie im waloru wiarygodności w części, w jakiej wskazywała ona na motywy, jakimi kierowała się podpisując akt notarialny, w szczególności w zakresie, w jakim twierdziła, iż podpisała go głównie ze względu na postawę oskarżonego, będąc na skraju wyczerpania psychicznego, pomimo iż jej zeznania w tym zakresie znajdują odzwierciedlenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w szczególności potwierdzają to zeznania K.

K. i P. P.; ponadto mając na uwadze wskazania doświadczenia życiowego należy uznać, iż długotrwałe podejmowanie prób ustalenia podziału majątku z mężem (Sąd przyjął, że w dniu 11 lutego 2011 r. negocjacje w tej sprawie trwały od ponad roku), który zostawił schorowaną żonę dla 20 lat młodszej konkubiny i niechęć dalszego ciągłego spotykania się z mężem, by czynić każdorazowo zmieniane przez męża ustalenia, przy istnieniu możliwości szybkiego dokonania podziału przynajmniej znanej oskarżycielce części majątku wspólnego, jest posunięciem z jej strony logicznym, zwłaszcza wobec uzyskiwanej od pełnomocników wiedzy, iż sądowy podział majątku wspólnego to postępowanie długotrwałe, mogące trwać przez wiele lat, a co za tym idzie zeznania L. P. zasługują na obdarzenie walorem wiarygodności w całości,

3. przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, poprzez błędne uznanie, iż z zeznań L. P. wynika, iż "systematycznie sprawdzała [ona] stan wszystkich wspólnych kont", w sytuacji, gdy wskazany świadek nigdy (na żadnym etapie postępowania) nie twierdziła, iż sprawdzała stan wszystkich wspólnych kont, a jedynie jednego, do którego miała dostęp (który utraciła po dniu 7 lutego 2011 r.), jak również błędnym uznaniu, iż świadek argumentowała, że w dacie porozumienia lub aktu notarialnego nie miała środków „na życie”, pomimo iż świadek nigdy tak nie twierdziła,

4. zawierzeniu - wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego - zeznaniom złożonym przez Z. S. i przyznawanie im waloru wiarygodności, pomimo, iż zeznania tego świadka złożone w trakcie postępowania przygotowawczego, różnią się diametralnie od tych złożonych w niniejszej sprawie na rozprawie w dniu 3 kwietnia 2014 r. (a więc przedstawiają dwie różne wersje zdarzenia) - oraz braku określenia, w które z tych zeznań i w jakiej części zasługują na obdarzenie walorem wiarygodności, a w jakiej takiego waloru przyznać im nie można,

5. jednostronnej, a przez to wadliwej, dokonanej wyłącznie przez pryzmat konfliktu między oskarżonym, a świadkami K. K. i P. P. ocenie dowodów z ich zeznań, w szczególności poprzez odmówienie im waloru wiarygodności w części, w jakiej opisują zachowanie oskarżonego, pomimo, iż ich zeznania są spójne i logiczne, jak również nie stoją w sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, opisują szczegółowo konkretne zachowania bez zabarwień emocjonalnych i korelują z zeznaniami L. P.,

6. niewyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a w szczególności dotyczących faktu rzekomego dokonania przez oskarżonego

J. P. operacji mającej na celu zwrot przelanej kwoty w wysokości 1 120 000 zł (przede wszystkim brak ustalenia kiedy taka operacja miałaby zostać przeprowadzona i na jaki rachunek bankowy), w szczególności nieprzeprowadzeniu dowodu z historii wszystkich rachunków wskazanych w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa, a należących do J. P., w celu ustalenia czy rzeczywiście nastąpiła operacja zwrotna z rachunku Z. S. na rachunek J. P., co doprowadziło Sąd Okręgowy do błędnego przekonania o braku winy oskarżonego;

II. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na:

1. wyrażeniu poglądu, iż dowody ujawnione w toku rozprawy i ustalone na ich podstawie okoliczności nie są wystarczające do uznania oskarżonego J. P. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, w sytuacji gdy prawidłowa analiza całokształtu okoliczności przedmiotowej sprawy prowadzi nieodparcie do wniosku przeciwnego tj. do uznania oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa;
2. uznaniu, iż oskarżony J. P. nie działał z zamiarem powiększenia swojego majątku osobistego kosztem majątku L. P., w sytuacji, gdy zgodnie z prawidłowo ustalonym stanem faktycznym z całą pewnością kwota 1 120 000 zł nie została zwrócona na którykolwiek z rachunków bankowych, jakimi dysponowali małżonkowie P., ponieważ dowód z dokumentu w postaci informacji z A. Bank (znajdujący się w aktach przedmiotowej sprawy), wskazuje jednoznacznie, iż operacja z dnia 7 lutego 2014 r. pomiędzy rachunkami bankowymi należącymi do J. P. i Z. S. była jedyną operacją między tymi rachunkami, co oznacza, iż nie było przelewu zwrotnego z tego rachunku bankowego,
3. uznaniu, iż brak było po stronie oskarżonego J. P. zamiaru przywłaszczenia wskazanej kwoty, w sytuacji gdy zgodnie z prawidłowo ustalonym stanem faktycznym o istnieniu samego zamiaru po stronie oskarżonego przesądzał sam fakt dokonania przelewu wskazanej kwoty na rachunek osoby obcej - Z. S., którym zarządzała ówczesna konkubina oskarżonego A. S.,
4. niesłusznym uznaniu, iż zachowanie J. P. nie wypełniało znamion przestępstw z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. tj. uznaniu, że nie przywłaszczył sobie stanowiącej małżeńską wspólność majątkową środków pieniężnych w kwocie 1 120 000 zł, działając przy tym na szkodę L. P., w sytuacji, gdy okoliczności sprawy jednoznacznie wskazują, iż zachowanie oskarżonego wypełniało znamiona wymienionych we wskazanych przepisach czynów zabronionych,
5. nieprawidłowym utożsamieniu dokonania przelewu z rachunku bankowego, na którym znajdują się środki z majątku wspólnego małżonków na rachunek bankowy osoby obcej tj. Z. S. (tj. wyprowadzenie określonej kwoty ze środków stanowiących małżeńską wspólność majątkową i przelanie ich na rachunek osoby obcej) z sytuacją, kiedy środki te są przelewane pomiędzy rachunkami bankowymi małżonków, tj. jak w niniejszej sprawie z rachunku należącego do J. P. na rachunek L. P. (a więc w sytuacji, kiedy środki te nie wychodzą poza obręb małżeńskiej wspólności majątkowej), czego wynikiem było uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu,
6. nieprawidłowym uznaniu przez Sąd, iż majątek wyszczególniony w umowie o podział majątku wspólnego w formie aktu notarialnego obejmował wszystkie składniki majątku wspólnego małżonków P., a zwłaszcza, iż wskazane w kwocie 9 546 000 zł środki pieniężne z czego 2 046 000 zł znajdujące się na rachunku bankowym L. P., a 7 500 000 zł znajdujące się na rachunku bankowym J. P., wyczerpywały całość środków pieniężnych małżonków, w sytuacji gdy jest to niezgodne ze stanem faktycznym, ponieważ kwota 1 120 000 zł w ww. akcie nie została ujęta, ponadto J. P. zatajał przed żoną składniki i wartość ich majątku wspólnego, co potwierdza jednoznacznie fakt, iż jednym z zatajonych składników majątku wspólnego było mieszkanie na ul. (...) (ekspektatywa), a L. P. nie wiedziała, jakie faktycznie środki pieniężne i w jakiej wysokości były w posiadaniu J. P.,
7. nieprawidłowym przyjęciu, że złożenie w akcie notarialnym oświadczenia stron umowy, iż strony zrzekają się wzajemnych roszczeń dotyczy także składników nie znajdujących się na rachunkach bankowych, należących do J. P. w chwili składania oświadczenia woli, w sytuacji, gdy oświadczenie takie nie dotyczy składników, które nie zostały objęte podziałem.

W konkluzji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Lublinie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżycielki subsydiarnej nie zasługuje na uwzględnienie i jest oczywiście bezzasadna. Niezasadne są bowiem zarzuty

i wnioski w niej zawarte.

Wbrew wywiadowi zawartemu w apelacji Sąd Okręgowy dokonał trafnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów i w jej następstwie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne.

Ocena ta uwzględnia całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego, który został oceniony zgodnie z dyrektywami zawartymi w art. 7 k.p.k. Dokonując oceny dowodów Sąd miał na względzie wskazania wiedzy, reguły logicznego rozumowania i zasady doświadczenia życiowego. Taka ocena materiału dowodowego, zaprezentowana w uzasadnieniu orzeczenia przez Sąd I instancji, uznana być musi za ocenę swobodną, bez cech jakiegokolwiek dowolności i jako taka pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k.

Za chybione uznać należy podniesione zarzuty obrazy przepisów postępowania w stopniu choćby mogącym mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia t.j. art. 7 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.

Sąd Okręgowy wszechstronnie rozważył cały materiał dowodowy zgromadzony w toku rozprawy, przez co zarzut niewyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, podniesiony w niniejszej apelacji, uznać należy jedynie za polemikę z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego, oraz zanegowaniem przeprowadzonej przez ten sąd oceny dowodów.

Przypomnieć należy, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może zostać postawiony z powodu niepełności postępowania dowodowego (błąd "braku") lub dokonania ustaleń faktycznych nie mających wsparcia w przeprowadzonych dowodach (błąd "dowolności"). Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może być skutecznie podnoszony wówczas, gdy skarżący jest w stanie wykazać jakich konkretnie uchybień w zakresie wiedzy, logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd orzekający w sprawie. Skarżąca nie sprostала temu zadaniu i ograniczyła się do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu.

Ewentualna możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu, opartego na innej ocenie dowodów, niż tej której dokonał Sąd pierwszej instancji nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Błąd w ustaleniach faktycznych musi mieć ponadto wpływ na treść orzeczenia, co powinien wykazać skarżący. W ocenie Sądu Apelacyjnego pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej w sprawie niniejszej tego nie uczynił.

Przypomnieć należy, iż Sąd I instancji rozpoznawał sprawę w granicach stawianego w subsydiarnym akcie oskarżenia przez oskarżycielkę subsydiarną zarzutu dokonania przez oskarżonego J. P. przestępstwa z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., polegającego na przywłaszczeniu sobie stanowiących małżeńską wspólność majątkową środków pieniężnych w kwocie 1 120 000 zł., w ten sposób, że bez wiedzy, a przez to bez zgody małżonki L.

P. dokonał przelewu wyżej wymienionej kwoty z rachunku bankowego, na którym znajdowały się środki stanowiące wspólność majątkową małżonków P. na rachunek osoby obcej, Z. S..

Wbrew twierdzeniom apelującej Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, opierając się na całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego. Nie jest przy tym prawdą, iż Sąd meriti nie miał na uwadze zeznań oskarżycielki subsydiarnej oraz świadków K. K. i P. P., tyle tylko, że odpowiednio je ocenił, i to w całokształcie materiału dowodowego,

a więc nie jednostronnie. Prawidłowo wyjaśnił również kwestię braku znamion czynu z art. 284 § 1 k.k., prowadzącego do uniewinnienia oskarżonego.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, dokonanie innych ustaleń niż poczynione przez sąd, o co wnosila autorka apelacji, stanowiłoby rażące pogwałcenie zasad doświadczenia życiowego. Nie sposób pominąć bezspornej w sprawie niniejszej okoliczności, iż oskarżycielka subsydiarna dowiedziała się o dokonaniu przez oskarżonego przelewie kwoty 1.120.000 zł., bezpośrednio

po tym zdarzeniu tj. w dniu 7 lutego 2011 r. Jeśli się zważy, że w tej dacie narastał konflikt pomiędzy małżonkami P. oraz od dawna trwały zaawansowane negocjacje co do podziału zgromadzonego w czasie trwania małżeństwa majątku wspólnego, z udziałem fachowych pełnomocników po obu stronach, brak jest racjonalnych powodów, z jakich strony pozostawiłyby tę kwotę poza zakresem podpisanej w dniu 22 czerwca 2011 r. w formie aktu notarialnego umowy o podział majątku wspólnego.

Nie znajduje aprobaty Sądu Apelacyjnego argumentacja apelującej, iż środki pieniężne w kwocie 1.120.000 zł pozostały poza zakresem przedmiotowym powyższej umowy, gdyż pozostaje ona również w oczywistej sprzeczności z jej § 8, zgodnie z którym L. i J. małżonkowie P. oświadczyli, że dokonany podział obejmuje cały majątek, który był objęty wspólnością ustawową, a umowa ta powoduje wygaśnięcie wszelkich roszczeń powstających przy podziale majątku wspólnego oraz zaznaczyli, że z tytułu tego podziału nie będą mieć do siebie w przyszłości żadnych roszczeń.

Wbrew stanowisku skarżącej wymowa powyższego oświadczenia małżonków jest jednoznaczna i brak wyszczególnienia spornej kwoty 1.120.000 zł w treści aktu notarialnego nie może żadną miarą prowadzić do wniosku, iż - wbrew stanowczemu zapisowi umowy - została ona w nim pominięta.

I choć ma rację autorka apelacji wskazując, że przeprowadzenie umownego podziału majątku wspólnego nie stwarza konieczności bezwzględnego objęcia nim wszystkich składników majątku małżonków, to jednak takie stanowisko stron powinno jasno wynikać z treści umowy. Natomiast z umowy zawartej w sprawie niniejszej wynika jednoznacznie odmienna wola stron.

Skarżąca popada więc w sprzeczność wywodząc w apelacji, że oskarżycielka subsydiarna nie mogła mieć pewności, że zawarta umowa o podział majątku obejmuje wszystkie jego składniki, a pomimo tego zdecydowała się zawrzeć umowę zawierającą w § 8 jej jednoznaczne stanowisko, iż obejmuje owa wszelkie składniki majątku wspólnego.

W ocenie sądu apelacyjnego, wbrew twierdzeniom autora apelacji, słusznie postąpił sąd meriti przyjmując, iż oskarżony wypłacając pieniądze z rachunku bankowego nie działał z zamiarem ich przywłaszczenia w rozumieniu art. 284 § 1 k.k.

Przede wszystkim świadczą o tym ustalone przez sąd w prawidłowy sposób okoliczności, w jakich doszło do wypłacenia przez oskarżonego pieniędzy objętych małżeńską wspólnością ustawową z rachunku bankowego.

Okolicznością nie bez znaczenia jest fakt, iż oskarżony - prowadząc samodzielnie szeroko zakrojoną działalność gospodarczą - w obliczu możliwości pozbawienia go swobodnego dysponowania środkami finansowym (wobec złożenia przez L. P. wniosku o pozbawienie małżonka samodzielnego zarządu majątkiem wspólnym w dniu 22 grudnia 2010 r.), chciał zabezpieczyć płynność prowadzonych działań finansowych. Akcentowany przez skarżącą fakt, że oskarżonego z Z. S. nie łączyły kontakty zawodowe, a jedynie osobiste, nie podważa celowości jego działań i nie może sam w sobie świadczyć, że oskarżony działał z zamiarem przywłaszczenia przelanych środków pieniężnych i tym samym wyłączenia ich z majątku wspólnego.

Na ustalenie, iż oskarżony nie działał z zamiarem przywłaszczenia ma niewątpliwie wpływ także okoliczność, iż oskarżony w dniu 24 marca 2011 r.

wystąpił do Sądu Rejonowego w Lublinie z wnioskiem o zniesienie wspólności majątkowej z datą wsteczną - na dzień 1 czerwca 2010 r. (sprawa V RC 963/11 Sądu Rejonowego Lublin - Zachód w Lublinie), a więc poprzedzając dokonanie przez niego spornej przelewu. Powyższe świadczy jednoznacznie, że celem działania oskarżonego nie było wykluczenie spornej kwoty poza majątek wspólny mający podlegać podziałowi.

Chybiona jest więc teza prezentowana w apelacji, że kwota 1.120.000 zł. już w dacie dokonania przelewu znalazła się poza obrębem majątku wspólnego i tej dacie doszło do realizacji znamion czynu zabronionego z art. 284 § 1 k.k.

Nie ulega bowiem wątpliwości, iż realizacja, stanowiącego o przywłaszczeniu składnika małżeńskiej wspólnoty majątkowej, zamiaru powiększenia swego majątku kosztem małżonka, może polegać również na "wyjęciu" z majątku wspólnego jednego tylko składnika po to, by składnik ten nie stał się w przyszłości przedmiotem podziału majątku wspólnego - z pokrzywdzeniem małżonka

i z jednoczesną korzyścią dla osoby, która samowolnie rzecz wyjęła z majątku wspólnego (postanowienie SN z dnia 3 kwietnia 2002 r., V KKN 275/00, Lex

nr 53073). Sytuacja taka nie ma jednak miejsca w przedmiotowej sprawie, gdyż oskarżony wypłacając pieniądze znajdujące się na rachunku bankowym, nie pozbawił współmałżonki możliwości, aby w przyszłości ten składnik stał się przedmiotem podziału majątku wspólnego.

Zachowanie oskarżonego z punktu widzenia norm prawa karnego jest obojętne i nie stanowi przestępstwa przywłaszczenia, o którym mowa w art. 284 § 1 k.k. W orzecznictwie podnosi się również, iż do przypisania oskarżonemu przywłaszczenia mienia wchodzącego w skład wspólnoty małżeńskiej niezbędne jest ustalenie, że sprawca zabierając samowolnie i sprzedając ruchomości należące do wspólności, miał zamiar powiększenia swojego majątku kosztem małżonki (wyrok SN z dnia 24 listopada 1998 r., III KKN 154/97, Prok. i Pr. - wkł. 1999 r., z. 5, poz. 5). Warto wspomnieć także, iż Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyraził pogląd, iż małżonek może ponosić odpowiedzialność karną z art. 284 § 1 k.k. w takim przypadku, gdy dopuszcza się rozporządzania mieniem należącym do majątku wspólnego w taki sposób, że czyni to z zamiarem powiększenia swego majątku kosztem majątku drugiego małżonka, np. sprzedaje określoną rzecz ruchomą, postępuje w taki sposób, by ta rzecz nie mogła być w przyszłości przedmiotem podziału majątku wspólnego (wyrok S.A. w Poznaniu z dnia 13 grudnia 2012 r., II AKa 258/12, Lex nr 1307474).

Nie jest więc tak, że Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny jedynie na podstawie wyjaśnień oskarżonego, gdyż wyjaśnienia te zostały prawidłowo ocenione, w powiązaniu z innymi dowodami w sprawie niniejszej. Natomiast wyjaśnienia złożone przez J. P. w sprawie V RNs 304/11 (k. 79 – 80 tejże sprawy) nie mogą stanowić dowodu w sprawie niniejszej jako objęte zakazem dowodowym, zgodnie z art. 389 § 1k.p.k. Kwestia ta jest tak oczywista, że nie wymaga uzasadnienia.

Należy przypomnieć, że strona podmiotowa przestępstwa z art. 284 § 1 k.k. ma charakter umyślny i kierunkowy. Sprawca zatem musi działać w ściśle określonym celu, którym jest przywłaszczenie cudzej rzeczy (mienia). Nie wystarcza, by sprawca godził się na możliwość przywłaszczenia, musi on bowiem tego chcieć i musi to być jego celem.

O zachowaniu umyślnym można mówić

jedynie wtedy, gdy sprawca obejmował swoją świadomością wszystkie istotne elementy czynu, wszystkie jego podstawowe znamiona, zaś istotnym wyznacznikiem tego, że sprawca obejmuje czyn swój świadomością, a zatem i umyślnością, jest jego zamiar (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2007 r., V KK 30/07 nr lex 340565).

Zamiar, o jakim stanowi wskazany przepis, musi zaistnieć najpóźniej

w chwili przystąpienia do wykonywania czynu przez jego sprawcę (vide wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 16 maja 2012 r., sygn. akt II AKa 117/12).

Do popełnienia przestępstwa przywłaszczenia niezbędne jest więc rozporządzenie cudzą rzeczą tak jak właściciel, celem powiększenia własnego lub

cudzego majątku kosztem pokrzywdzonego oraz istnienie po stronie sprawcy świadomości, że rozporządza konkretną rzeczą pomimo braku do tego tytułu prawnego. Jeśli sprawca uważa, że ma prawo dysponować będącym w jego posiadaniu mieniem, to brak jest umyślności w jego działaniu, a więc czyn jego może być, co najwyżej oceniony w aspekcie prawa cywilnego, bo nie wypełnia swoim zachowaniem znamion strony podmiotowej przestępstwa z art. 284 § 1 k.k.

Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy należy powtórzyć, że kwota pieniędzy, których przywłaszczenie zostało zarzucone oskarżonemu stanowiła mienie "dorobkowe" małżonków P., a małżonek może ponosić odpowiedzialność karną z art. 284 § 1 k.k., ale tylko w takim przypadku – jak już wskazano powyżej - gdy dopuszcza się rozporządzenia

mieniem należącym do majątku wspólnego, w taki sposób, że czyni to z zamiarem powiększenia swego majątku kosztem majątku drugiego małżonka, np. sprzedaje określoną rzecz ruchomą. Postępuje w taki sposób, by ta rzecz nie mogła być w przyszłości przedmiotem podziału majątku wspólnego. Oskarżonemu w sprawie niniejszej takiego zamiaru przypisać nie można.

Odnosząc się jeszcze do zarzutu naruszenia przepisu art. 366 § 1 k.p.k. wskazać należy, iż Sąd I instancji przeprowadził wszystkie niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy czynności dowodowe. Szczegółowo wskazane i omówione przez Sąd meriti w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku dowody pozwoliły temu Sądowi na ustalenie stanu faktycznego, który nie budzi żadnych wątpliwości i znajduje pełne oparcie w materiale dowodowym sprawy. Pamiętać przy tym należy, że obowiązek nałożony na przewodniczącego rozprawy w ramach art. 366 § 1 k.p.k. obejmuje tylko wyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy. Oczywiście kwestia, jakie okoliczności są "istotne", jest ocenna, jednakże ewentualne naruszenie art. 366 § 1 k.p.k. musi być oceniane przez pryzmat realizacji zasady prawdy materialnej, a więc poprzez ocenę dokonanych ustaleń faktycznych.

Innymi słowy, należy odpowiedzieć na pytanie, czy niewyjaśnienie danej okoliczności mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne i czy gdyby ją wyjaśniono, to te ustalenia mogłyby być inne (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 września 2007 r., sygn. akt II Aka 105/07).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt sprawy niniejszej, raz jeszcze podkreślić należy, iż Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę w zakresie postawionego zarzutu dokonania czynu z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

Obowiązek wyjaśnienia przez Sąd I instancji wszystkich „istotnych” okoliczności określony był więc zakresem zarzuconego oskarżonemu przestępstwa i jego ustawowych znamion.

W kontekście powyższego pamiętać należy, iż przepis art. 284 § 1 k.k. wymaga, aby sprawca, obejmował on swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim (kierunkowym) włączenie rzeczy przywłaszczonej do własnego majątku odrębnego, na zasadzie przejęcia do własnej, wyłącznej dyspozycji. Konieczne jest więc wystąpienie przesłanki określonej jako „animus rem sibi habendi”.

Tymczasem w realiach przedmiotowej sprawy, podzielić należy pogląd Sądu meriti wyrażony w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, iż materiał dowodowy wyklucza możliwość przypisania oskarżonemu zamiaru przywłaszczenia spornej kwoty, a tym samym przypisanie mu zarzucanego czynu.

Nie do zaakceptowania jest więc teza autorki apelacji, iż wyjaśnienie istotnych okoliczności niniejszej sprawy wymaga przeprowadzenia dowodu z historii wszystkich rachunków bankowych należących do J. P. w celu ustalenia, czy nastąpiła operacja zwrotna z rachunku Z. S. na rachunek J. P.. Okoliczności te – wobec wymowy pozostałego materiału dowodowego nie mają charakteru relewantnego z punktu widzenia stawianego oskarżonemu zarzutu.

Nie mają również znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy akcentowane przez skarżącą błędy, jakich dopuścił się Sąd Okręgowy. Błędnie ustalono bowiem, że oskarżycielka subsydiarna miała dostęp do wszystkich rachunków bankowych oskarżonego, a jej motywacją do umownego podziału majątku wspólnego był brak pieniędzy na życie. Te uchybienia pozostają bowiem bez wpływu na trafność zaskarżonego orzeczenia i nie mogą doprowadzić do jego uchylecia.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku, rozstrzygając nadto stosownie o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze.

Obciążenie oskarżycielki subsydiarnej wydatkami związanymi z postępowaniem odwoławczym, w wysokości ustalonej stosownie do brzmienia § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 roku w sprawie

wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. 2013.663 j.t) nastąpiło na podstawie art. 636 § 1 k.p.k.